

VI. MŁODZIEŻ AKADEMICKA.

1. Legja Akademicka. Légion Académique.

Ułożył H. Orleański b. porucznik Legji Akademickiej.

W historycznym dniu 11 listopada 1918 r., gdy na widnokręgu naszych kresów krwawiły się łuny pożarów, gdy dzieci Lwiego grozdu porwały za broń, stając w obronie przeciw powodzi band hajdamackich, a ciężka stopa brutalnego prusaka gniotła jeszcze pierś naszej stolicy, młodzież wyższych uczelni warszawskich pierwsza podniosła zbrojną dłoń przeciwko nienawistnej bucie pruskich okupantów. Po wypędzeniu Niemców, jednomyślnie, na zew Ojczyzny, staje w karnych szeregach, by wyruszyć na odsiecz Lwowa — tworzy Legję Akademicką, późniejszy 36 pp. W ciągu paru dni ewidencja Legji obejmowała przeszło 2000 nazwisk. Młodzież Politechniki Warszawskiej, jak jeden mąż, przywdziała szare mundury żołnierskie; w jednej tylko Legji Akademickiej było 452 słuchaczy tej uczelni. Część odeszła później do specjalnych oddziałów technicznych, reszta zaś wyruszyła z Legją pod Lwów. 5 stycznia 1919 r., choć niewyćwiczony, lecz pełen zapału i poświęcenia, otrzymuje akademik pierwszy chrzest bojowy i toruje sobie drogę do Lwowa, znacząc swą krwią ofiarną pierwsze sukcesy. Zginął również w tym brawurowym marszu ukochany przez akademików ich wódz ś. p. major Zygmunt Bobrowski.

Chmurna i kirem smutku spowita wraca później Legja Akademicka z pól Sokolnik, gdzie broniąc bram Lwowa, traci wielu dzielnych żołnierzy. Hardo jednak podnosi głowę, szybko obmywa swe rany i z zaciętym uporem przez zimę całą broni jednej z ważniejszych pozycji Lwowskich — pod Skuniłowem przed zaciekłymi atakami przeważających sił ukraińskich. Dzięki wiadomościom fachowym żołnierzy politechników fortyfikuje Legja swój odcinek, kując kilofem przemarzły grunt, lub robiąc druczane zasieki.

Zluzowany na swym odcinku, nie zażywa akademik odpoczynku, lecz zaczerpnąwszy w strudzone piersi pierwszy powiew wiosny, prowadzi cały szereg zaciekłych walk z wrogiem, czy to zdobywając Czartowską Skalę, czy brnąć przez błota w brawurowym ataku na Brzuchowice, czy też polując na wroga w gęstych lasach Rokitna i Polan. Trudno spamiętać nazwy tych wszystkich miejscowości, gdzie Legja zdobywała laury wojenne; rzucona do ofensywy majowej rwie ciągle naprzód, forsuje błyskawicą Gniłą Lipę i wpada po palącym się moście, lub wpław do Rohatyna, siedząc na karkach wroga mija Brzeżany, Żwiniacz i pozostawiając inne oddziały w tyle opiera się o Czortków. Niestety, silna nowosformowana armja atamana Pawlenki przerywa słabą łączność z innemi naszymi oddziałami i otacza Legję Akademicką na pagórkach Wygnanki za Czortkowem. Bohatersko odpierają akademicy raz wraz atakujące kolumny nieprzebrane wojsk atamana, zadając im bardzo dotkliwe straty; aż wreszcie, gdy dłużej opierać się było niepodobieństwem, gdy żołnierz padał ze zmęczenia, w ostatnim rozpaczliwym boju toruje sobie Legja drogę bagnetem, przerywa pierścień nieprzyjacielski i łączy się z resztą polskich wojsk. Cała linja frontu naszego cofała się wtedy w stronę Lwowa pod naporem przeważających sił wrażeń. Jednakże Legja, choć znacznie uszczuplona, osłania stale odwrót naszych wojsk, odpierając ciągle napierającego wroga. Aż znowu zaświtała dla nas jutrzeńka szczęśliwa — i akademik znowu rusza w odwetowej ofensywie z linji Gołogów.

Jednakże siły żołnierzy były już na wyczerpaniu. To też w lipcu 1919 r. zasłużone i dumne ze swych czynów szczątki Legji Akademickiej wracały do Warszawy. Cichy to był powrót; stolica snadź zapomniała tych, którzy, wiedzeni nakazem chwili i obowiązku, pierwsi pośpieszyli na zew Ojczyzny.

Przytuliły nas z powrotem mury Wyższych Uczelni, a imiona tych, co wrócić już nie mogli, wyryte zostały na tych murach złotemi zgłoskami. Uczelnie nasze o nas nie zapomniały, a w dowód duchowej i stałej łączności, jako symbol walk Legji Akademickiej, ufundowały 36 p. p. sztandar z godłami 4-ech Wyższych Uczelni warszawskich na rogach.

Niech te godła mówią przyszłym pokoleniom o patriotyzmie warszawskiej młodzieży akademickiej, która, spełniając swój obowiązek obywatelski, porzuciła mury swych uczelni i z karabinem w dłoni stanęła mężnie do oziędej walki z najeźdźcą.

2. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej. *Société d'aide fraternelle.*

Opracował K. M. Kolbiński.

W r. 1915, kiedy wojna światowa, szerząc pożogę na całym kontynencie europejskim, wydarła ziemie polskie jednemu odwiecznemu wrogowi — ze wschodu, by oddać je drugiemu — z zachodu, — powstały z łaski nowego najeźdźcy wyższe uczelnie polskie w stolicy. Niemcy zezwalają na otwarcie Politechniki i Uniwersytetu i roztaczają jednocześnie nad nimi ścisłą opiekę, która zdusić ma wszystko, co dla nich byłoby niewygodnem. Trwa też przez całe lat 3, do r. 1918, między młodzieżą akademicką a nienawistnymi władzami ciągła walka, która jednoczy akademików i sprzyja zawiązywaniu się towarzystw. Jednocześnie r. 1915 był pierwszym rokiem wegetacji stolicy. Zły stan ekonomiczny dewastowanego przez okupantów kraju wzrasta z dnia na dzień i odbija się poważnie na warunkach egzystencji młodzieży akademickiej. Powstaje potrzeba utworzenia pomocy dla niej pod wszelkimi postaciami i potrzeba ta powoduje, że już w miesiąc po otwarciu Politechniki Warszawskiej odbywają się pierwsze zebrania organizacyjne, celem utworzenia Towarzystwa Bratniej Pomocy — wyłania się komitet organizacyjny. W miesiąc później, dzięki wyteżonej pracy organizatorów, komitet już pracuje intensywnie i staje się ośrodkiem życia akademickiego na Politechnice — dokoła niego skupiają się Koła Naukowe i pod jego kierunkiem, gdy wkrótce po zorganizowaniu Bratniej Pomocy przeistoczy się na Zarząd T^{wa}, toczy się walka z zarządzeniami kuratorjum niemieckiego. Towarzystwo nie ustaje ani na chwilę w pracy, mimo najróżnorodniejszych przeciwności i szykan ze strony Niemców, — rozszerza działalność swą z dnia na dzień, — by, zawieszając swe czynności w listopadzie r. 1918, wysłać swych członków do walki o wolność Ojczyzny, a potem wznowić swą działalność w r. 1919 już w wolnej, niepodległej Polsce.

Myśl założenia Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej wprowadzona została w czyn na zebraniu organizacyjnem w dniu 24 listopada 1915 r. Zebranie to, odbyte pod przewodnictwem kol. B. Ruśkiewicza, decyduje o założeniu T^{wa} — rzuca projekt statutu i wyłania Komitet Organizacyjny, który rozpoczyna konferencje z rektorem prof. Z. Straszewiczem.

Jak żywotną była sprawa utworzenia T=wa, dowodem jest, że w 4 dni później Komitet Organizacyjny zajmuje się kwalifikowaniem kolegów na ulgi lub zwolnienia od chesnego, czyni zabiegi około zoragnizowania domu akademickiego na ul. Krochmalnej 32.

Dnia 18-go grudnia 1915 r. odbywa się założycielskie walne zgromadzenie T=wa Bratniej Pomocy w dużym audytorjum elektrycznym Politechniki. T=wo posiada wówczas 334 członków, Komisje: Dochodów Niestających, Wydawniczą, Stypendjalno-kwalifikacyjną, Pośrednictwa Pracy, Kram i Bibliotekę. Zdołało również zainteresować sobą społeczeństwo i uzyskać zasiłki pieniężne od b. Zjednoczenia Studentów Politechniki Warszawskiej z przed roku 1906, którego członkowie żywo zainteresowali się organizacją, oraz od istniejącej wówczas Komisji Pomocy Ofiarom Wojny dla Galicji. Zebranie założycielskie zatwierdziło pierwszy statut T=wa i wybrało pierwszy Zarząd, noszący miano Wydziału z kol. B. Ruśkiewiczem na czele, — wreszcie zaprosiło pierwszych opiekunów T=wa pp. profesorów ś. p. S. Patschkego i H. Czołpowskiego.

Od tej chwili T=wo rozszerza swe agendy, czyni starania o legalizację i w dniu 25 lutego 1916 r. otrzymuje z rąk kuratora niemieckiego hr. B. Hutten-Czapskiego statut, zalegalizowany przez władze okupacyjne.

W ciągu r. 1916 powstaje tania herbaciarnia; za pośrednictwem T=wa szereg kolegów otrzymuje stypendja ówczesnej Rady Głównej Opiekuńczej, obiady z tanich kuchen, skrypta po możliwie niskiej cenie. Na walnem zgromadzeniu 13-go grudnia tegoż roku zostaje obok Komisji Rewizyjnej powołany pierwszy Sąd Rozjemczy przy T=wie Bratniej Pomocy. Jednocześnie T=wo, wspierając działalność Kół Naukowych (Koła Bratniej Pomocy), bądź pod postacią pożyczek, bądź kredytu w kramie lub Komisji Wydawniczej, utrzymuje z nimi stały kontakt i tworzy Komisję Balotującą, złożoną z t. zw. delegatów wydziałowych, wybieranych na walnych zgromadzeniach. W r. 1917 pracowała już oddzielnie Komisja Balotująca.

Publicznie, jako jednostka zorganizowana pod własnym sztandarem, występuje T=wo w 125 rocznicę konstytucji majowej (3 maja 1916 r.).

Co do stosunku do ciała profesorskiego podkreślić należy pełen wzajemnej sympatii i zaufania stosunek między opiekunami T=wa a młodzieżą akademicką, dzięki któremu udało się załagodzić nieporozumienie, powstałe na tle interpretacji zarządzeń kuratora,

między rektorem a zarządem Towarzystwa Bratniej Pomocy, który był niemal zmuszony podać się w maju r. 1916 do dymisji.

Rok 1917 obfituje w wypadki polityczne. Uciśniony naród reaguje na systematyczne niszczenie kraju, reaguje na obozy internowanych w Szczypiornie, Benjaminowie. Nic też dziwnego, że podniecenie ogólne udziela się młodzieży akademickiej. Dochodzi do wypadków, które na wiosnę r. 1917 doprowadzają do strajku. Kuratorjum narzuca Towarzystwu statut, ustalony przez siebie, krępujący życie wewnętrzne Bratniej Pomocy, wprowadza na Politechnikę przedmiot, wykładany po niemiecku, „Deutschunterricht“, narzuca wykładających — Niemców — i nakazuje wpłacanie czesnego wprost do swych kas. Następuje zawieszenie wykładów. Towarzystwo znajduje się pod groźbą rozwiązania. Mimo to praca trwa nadal. Zarząd wyłania Komisję Gospodarczą, otwiera bufety, interesuje się żywo sprawą obiadów i mieszkań dla kolegów, a także bierze udział w organizowaniu pomocy lekarskiej pod postacią „Kasy Chorych“, organizuje wreszcie imprezy dochodowe.

Rok 1918 przynosi dalszy rozwój Towarzystwa. W lutym następuje zmiana w statucie terminów „słuchacz“ na „student“ i „Wydział“ na „Zarząd“. Powstaje myśl budowy domu akademickiego, która spotyka się z poparciem ciała profesorskiego. Parokrotnie czynione są starania około utworzenia kuchni studenckiej, sprawa ta jednak napotyka różne trudności. Towarzystwo utrzymuje już stosunki z Centralą Bratnich Pomocy. Przychodzi listopad r. 1918. Zwołany zostaje wiec akademicki, który decyduje o losie Towarzystwa. Towarzystwo wszystkich swych członków wysyła do szeregów, zarząd zaś w dniu 9 listopada wyłania „Wydział Tymczasowy Towarzystwa Bratniej Pomocy“ i zawiesza swą działalność.

Po rocznej przerwie Towarzystwo wznowia swe czynności 21 października 1919 r., zwołując pierwsze w wolnej Polsce walne zgromadzenie na dzień 15 listopada. Prezesem zostaje kol. E. Jabłoński.

W ciągu r. 1920 wre wzmożona praca. Towarzystwo nawiązuje ścisły kontakt z Centralą Akademickich Bratnich Pomocy i wraz z nią po zlikwidowaniu Akademickiego Komitetu Pomocy Studentom Żołnierzom załatwia sprawy, dotyczące kolegów na frontach i w szpitalach. Aktualną staje się znów sprawa utworzenia kuchni. Zarząd wyłania Komisję Kuchenną, która wreszcie otwiera kuchnię studencką na ulicy Koszykowej w styczniu 1920 r., uzyskawszy pozwolenie Ministerstwa Pracy i Op. Społ. oraz pomoc Wydziału Zaopatrzenia Magistratu. Z chwilą otwarcia kuchni Towarzystwo wypełniło jedno ze swych zasadniczych zadań, gdyż stała się ona sprawą

palącą, kiedy wielu kolegów, pozbawionych jakiejkolwiek pomocy, przyjeżdżało na urlop akademicki z pola walki lub często nawet ze szpitali. Drugą sprawą aktualną jest ciągle dom akademicki. Koledzy urlopowani nie mają gdzie mieszkać, za staraniem Zarządu T=wa powstaje Komitet Budowlany domu akademickiego, w skład którego weszli pp. rektor prof. Radziszewski i prof. Szperl. Sprawa budowy domu napotkała poważniejsze trudności natury finansowej i technicznej, nie doczekała się pomyślnego rozwiązania i w późniejszych latach przekazana została Centrali Ak. Bratnich Pomocy. Istnieje również wówczas przy Towarzystwie Kooperatywa, która prowiantuje kolegów urlopowanych, otrzymując różne artykuły od władz wojskowych. Zarząd uzyskuje prawo kwalifikowania nowo wstępujących na Politechnikę na zasadzie odbytej służby wojskowej.

W ostatnim dniu stycznia r. 1920 rozpoczyna się trzydniowy zjazd ogólnoakademicki, obradujący między innymi nad kompetencjami Bratnich Pomocy i organizacją Centrali. Towarzystwo Bratniej Pomocy bierze czynny udział w tym zjeździe przez swych delegatów. W lipcu tegoż roku następuje znów przerwa w działalności T=wa, spowodowana najazdem bolszewickim; 12 lipca komisja wakacyjna wyłoniła Kuratorjum, które istniało do wznowienia czynności Zarządu w dniu 20 listopada.

Rok 1921 jest pierwszym rokiem powojennym. Koledzy wracają do uczelni. Nic już nie przeszkadza normalnej pracy, pozostają jedynie ciągle ciężkie warunki materialne, z którymi Towarzystwo wciąż walczyć musi. Poszczególne komisje pracują coraz sprawniej i rozwijają się doskonale. Komisja Wydawnicza, uzyskawszy od Senatu Akademickiego prawo wyłącznego wydawania skryptów, przeistacza się szybko na przedsiębiorstwo handlowe, uzyskujące poważne poparcie u sfer miarodajnych. W roku sprawozdawczym 1920/21 owocem wyteżonej pracy Komisji są 33 wydawnictwa skryptowe — ogółem 540.385 arkuszy litografowanych i drukowanych, co stanowiło wzrost 9-krotny w porównaniu z liczbą arkuszy, wydanych w roku 1916/17 (60.000) i 6-krotny w roku 1917/18 (87.000). Prócz skryptów drukuje Komisja książki z dziedziny technicznej, które zostały przyjęte bardzo przychylnie przez rynek księgarski.*) W niedługim też czasie Komisja Wydawnicza zwróciła na siebie uwagę profesorów Politechniki i gdy dzięki ini-

*) Pierwsza książka „Wytrzymałość Tworzyw“ prof. L. Karasińskiego ukazała się w r. 1919.

cjatywie rektora prof. Radziszewskiego powstało „Profesorskie Koło Opiekuńcze Komisji Wydawniczej“, jako dowód zainteresowania się ciała profesorskiego T=wym, a Komisją Wydawniczą w szczególności, ta ostatnia miała drogę otwartą do dalszego rozwoju, co zaznaczyło się wkrótce imponującymi liczbami arkuszy, wydanych w latach następnych. T=wo rozporządza również coraz większymi środkami, wysyła kolegów do kolonji nadmorskich, do „Domu Zdrowia“ w Zakopanem. Komisja Doch. Niest. urządza pierwszą wielką imprezę, bal „Warszawa swej Politechnice“, który odtąd staje się głównym źródłem dochodów T=wa.

Rok 1922 i następne normują w dalszym ciągu prace T=wa, a także wciąż rozszerzają pole jego działalności. Mianowicie w maju 1922 r. walne zgromadzenie uchwała przymus pracy samopomocowej, tworzy Komisję Kontroli przymusu tejże pracy i uchwała daninę na budowę domów akademickich. Pod koniec tegoż roku wypadki polityczne wprowadzają podniecenie na teren akademicki, nie odbijają się jednak szkodliwie na pracy w Bratniej Pomocy. 9 grudnia następuje rozwiązanie sprawy należenia studentów wyznania mojżeszowego do T=wa w sensie negatywnym, kilkudziesięciu zainteresowanych manifestacyjnie występuje z T=wa. Corocznie wre ożywiona praca w Bratniej Pomocy w czasie „Tygodnia Akademika“ i balu „Warszawa swej Politechnice“.

Duża liczba członków, stale wzrastająca, stawia T=wo Bratniej Pomocy na drugim miejscu w Radzie Centrali Ak. Br. Pomocy i pozwala im uzyskać niemałe wpływy na bieg spraw ogólnosamopomocowych. Delegaci T=wa zajmują w ciągu szeregu lat poważne stanowiska w Centrali i Związku Bratnich Pomocy. W roku 1924 T=wo zyskuje wydatną pomoc ze strony byłego Zjednoczenia Studentów Politechniki z przed r. 1906, którego członkowie interesowali się nim już od pierwszych dni jego istnienia. Z chwilą unormowania się stosunków walutowych byłe Zjednoczenie przekazało Bratniej Pomocy uroczystym aktem swój majątek w dniu 6 kwietnia 1924 r.

W chwili obecnej Zarząd składa się z 21 osób z prezesem i dwoma wiceprezesami na czele, czynnych jest 8 komisyj z 70—80 pracownikami dokooptowanymi. Około 20 pracowników fachowych, płatnych, kieruje agendami wymagającymi czynnej i stałej opieki. Majątek samej Komisji Wydawniczej wynosi przeszło 100.000 złotych — owocem 10-letniej pracy jest 77 wydawnictw, które zyskały sobie prawo obywatelstwa na rynku księgarskim całej Rzplitej, jej obrót za rok 1923/24 wyniósł 484.000 złotych. Kuch-

nia T=wa wydaje dziennie do 1500 obiadów dla studentów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie.

Te dane już doskonale świadczą o rozwoju T=wa, które lat temu dziesięć obracało drobnymi sumami i wspierało kilku lub kilkunastu kolegów; rozwój ten postępuje coraz dalej, stan obecny musi polepszyć się jeszcze tak dalece, aby T=wo, wspierane przez Centralę Akad. Br. Pom. i komitety pomocy starszego społeczeństwa mogło podołać wszystkim swym zadaniom, a zwłaszcza pokonać złe warunki mieszkaniowe, które dziś, niestety, stanowią jeden z najważniejszych braków w życiu akademickim.

Jeśliby ktoś, interesujący się T=wem Bratniej Pomocy wniknął w jego życie i jego prace, to przede wszystkim musiałby mu się rzucić w oczy brak jakichkolwiek poważniejszych zatargów wewnętrznych, powstałych na tle politycznym lub partyjnym. Wśród powszechnego zacierzewienia między społeczeństwem nie tylko starszem lecz i akademickim, Bratnia Pomoc Studentów Politechniki była i jest instytucją, która godzi różnice przekonań i jednocy wszystkich przy pracy dla dobra ogółu. Prawda, na walnych zgromadzeniach zdarzają się prawie zawsze dyskusje o zabarwieniu partyjnym, jednakże nie dochodzi nigdy do ostrych starć — do walk kontrkandydatów, jak to spotykamy na innych uczelniach. Jedną z najdrażliwszych spraw i, bodaj jedyną, która stale wywoływała pewne podniecenie, był problem stosunku Żydów do Bratniej Pomocy. Sprawa ta istniała od lat wielu. Już w r. 1917, gdy powstała na Politechnice Wzajemna Pomoc Studentów Żydów, której członkowie próbowali wprowadzać sprawy polityczno-narodowościowe na terenie zebrań Bratniej Pomocy i wiecach, powstają zatargi co do tolerowania instytucji żydowskiej. Wypadki lat 1918—20 usuwają antagonizm na plan drugi, by pozwolić mu już w ostrzejszej formie wybuchnąć w r. 1922. Dnia 9 grudnia 1922 r. zapada uchwała, nadająca paragrafowi statutu traktującemu o przyjmowaniu członków do T=wa Bratniej Pomocy brzmienie następujące: „Członkiem zwyczajnym T=wa może być każdy przyjęty przez Zarząd student Politechniki Warszawskiej, Polak bez różnicy wyznania i pochodzenia, prócz wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego“. Należy podkreślić, że uchwała ta zapadła przy zupełnym spokoju i pełnej zrozumienia ważności faktu powadze obecnych na zebraniu.

Stosunek między ogółem kolegów, a Zarządami jest zawsze jaknajlepszy. Zarządy cieszą się zawsze zaufaniem i uzyskują pomoc i posłuch we wszystkich wypadkach. Jaknajdalej idące porozu-

mienie istniało i istnieje między Zarządem T=wa, a organizacjami politechnicznymi—czego dowodem, że już w r. 1920 spotykamy t. zw. „Konwent Seniorów“ ciało doradcze zbierające się przed każdymi wyborami władz T=wa.

Stosunek do starszego społeczeństwa odzwierciadla się przede wszystkim w stosunku do rektorów i opiekunów T=wa. T=wo zdołało uzyskać całkowite zrozumienie swych celów i jaknajdalej idącą pomoc, która niemało przyczyniła się do dzisiejszego stanu Bratniej Pomocy.

Profesorowie i rektorzy: H. Czopowski, L. Karasiński, A. Ponikowski, ś. p. S. Patschke, I. Radziszewski, C. Skotnicki, L. Staniewicz, Z. Straszewicz, J. Zawidzki, oto są opiekunowie T=wa, którzy nie szczędząc nigdy poparcia i rad młodzieży politechnicznej, umożliwili T=wu tak piękny rozwój.

Na liście swych członków honorowych T=wo szczeni się nazwiskami p. marszałka Józefa Piłsudskiego, p. rektora prof. dr. Leona Staniewicza i p. Marjana Trippenbacha, ofiarodawcy domu akademickiego przy ulicy Ceglanej.

Bratnia Pomoc Stud. Politechniki, mając w r. 1915 członków 334, ma ich dziś blisko 3000, z których znaczna część korzysta z jego agend; śmiało możemy powiedzieć, że Tow. jest tem ogniskiem, dokoła którego skupia się całe życie akademickie studentów Politechniki, jest instytucją niezastąpioną, a dziś już i zasłużoną.

3. Koło Inżynierji Lądowej.

Cercle des étudiants de la Faculté des Ponts et Chaussées.

Opracował B. Zboiński.

5 lutego 1916 r. na walnem zebraniu słuchaczy Wydziałów Inżynierji Budowlanej i Rolnej, uchwalono opracowany przez specjalną komisję Statut Koła Słuchaczy Inżynierji i powołano do życia nową na terenie akademickim placówkę.

Za cel postawiono zrzeszenie się słuchaczy wymienionych Wydziałów na gruncie samopomocy naukowej i zawodowej. Cel ten ma być osiągnięty przez: utrzymywanie biblioteki; organizowanie wycieczek naukowych oraz ułatwianie korzystania z takowych; urządzenie odczytów i repetytorjów oraz wszelkie ułatwianie zdobywania wiedzy technicznej; pośrednictwo w pracy i wyszukiwanie praktyk.

Ukonstytuował się pierwszy Zarząd z prezesem kol. L. Kiszem. Zarząd ten tworzy Sekcje: Odczytową, Wycieczkową i Biblioteczną. Było rzeczą niewątpliwą, iż owoce działalności Zarządu nie mogły być nadzwyczajne. Wypływało to choćby z tego, że na barkach jego spoczął cały ciężar zorganizowania Koła, nadania mu charakteru i tonu, stworzenia tego, co stało się później tradycją i wzorem dla innych zarządów. Jeżeli dodać do tego jeszcze pewne swoiste warunki zewnętrzne, bynajmniej niesprzyjające — jak stan społeczeństwa pod okupacją, pewne tarcia z władzami akademickimi i inne, to będziemy mieli obraz tych trudności, z jakimi Zarząd borykał się i poczęści zwycięsko.

W styczniu 1916 r. odłączają się od Koła słuchacze Wydziału Inż. Rolnej, tworząc Koło własne. Zmniejsza się więc zastęp członków; Koło skupia teraz tylko słuchaczy Wydziału Inż. Budowlanej. Pomimo te wszystkie trudności, Zarząd staje w dniu 5 grudnia 1916 r. przed walnym zebraniem, mając w dorobku kilka wycieczek do fabryk w Warszawie, szereg odczytów o charakterze dyskusyjnym, niewielką, lecz doborową bibliotekę, pozyskanie około 100 członków i 35 rubli w kasie.

Na czele drugiego Zarządu stanął kol. E. Jabłoński. Drugi Zarząd tworzy Sekcję Dochodów Niestających. Sekcja ta w lutym 1917 r. urządza koncert w sali Malinowej Hotelu Bristol, przy współudziale wybitnych sił artystycznych teatrów warszawskich. Koncert dał nie tylko czysty dochód 140 rubli, ale o co głównie chodziło, był reprezentacyjnym, zetknął społeczeństwo z jednym z jego ogniw. Dalej Zarząd urządza szereg odczytów; prelegentami są przeważnie studenci. Powodzeniem cieszą się organizowane przez Zarząd colloquia z przedmiotów wykładanych. Zarząd urządza wycieczki do wznoszonych budowli i istniejących fabryk; powiększa znacznie bibliotekę. Członków liczy około 200. Owocną tę działalność przerywa zamknięcie Politechniki przez okupantów w czerwcu 1917 r. Skutkiem tego, Zarząd wyłania Komisję Likwidacyjną (zanosiło się na długą przerwę). Komisji tej przekazano majątek Koła i wszelkie sprawy bieżące. Jednak, po kilkomiesięcznej przerwie, Politechnikę otwarto. Zarząd K. S. I. zwołuje na 5 grudnia 1917 r. walne zebranie i przekazuje swą działalność nowoobranemu trzeciemu Zarządowi, z kol. S. Higersbergerem na czele, Zarząd ten pracuje krótko. 17.IV. 1918 r. odbywa swe ostatnie posiedzenie przed późniejszym wstąpieniem do szeregów. Wojna z Rosją Sowiecką powołała młodzież pod broń. Wielu z członków koła z niej nie wróciło, oddając swe młode życie za życie Narodu. C z e ś ć I m.

Po zwycięskiej wojnie, wróciła młodzież do przerwanej pracy. Po pewnym okresie odpoczynkowym, zaczęto przemyśliwać nad wznowieniem działalności Kół Naukowych. Na Wydziale Inż. Łądowej (Budowlanej) inicjatywę podjęła Komisja Reorganizacyjna, która zwołała na dzień 18.V. 1921 r. walne zebranie. W dniu tym wyłania ono czwarty Zarząd K. I. L. z kol. Z. Jeżewskim jako prezesem. Na opiekunów Koła zaproszono pp. prof. H. Czopowskiego i J. Fedorowicza. Zarząd tworzy Sekcje: Pośrednictwa Pracy, Wycieczkową, Odczytową, Dochodów Niestających i Komisję Balotującą; rozwija energiczną działalność, organizuje wycieczki i urządza odczyty, zwiększa znacznie bibliotekę, utrzymuje łączność z szeregiem instytucyj akademickich, ogłasza konkurs na znaczek Koła i ustala jego formę.

Nowy Zarząd, piąty, wyłoniony na walnem zebraniu w d. 15 listopada 1921 r. pod kierownictwem prezesa kol. J. Zawistowskiego, mógł poszczycić się wieloma pracami pożytecznymi. A więc jeśli chodzi o działalność zewnętrzną, brał czynny udział w organizowaniu „Konferencji Delegatów Kół Wydziałowych Politechniki“, instytucji porozumiewawczej; delegował swych przedstawicieli na Drugi Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie i był jednym z wykonawców uchwał tego Zjazdu przy tworzeniu Związku Kół Naukowych na zjeździe w maju 1922 r. w Poznaniu. Co do działalności wewnętrznej, to zorganizował oprócz już istniejących sekcij, Sekcję Naukową, powierzając kierownictwo jej kol. W. Kunickiemu; zreorganizował sekcje istniejące, przystosowując je do wymagań ówczesnych. Zarząd bierze czynny udział w redagowaniu i wydawaniu czasopisma „Ars Technica“; urządza w czasie wakacyj wycieczkę do Czechosłowacji; ogłasza szereg konkursów; organizuje 49 wycieczek; urządza 11 odczytów na tematy z budownictwa i architektury, inżynierji i nauk matematycznych; zwiększa ilość książek do 400; nie zapomina o życiu towarzyskiem, organizując wieczór taneczny, udany pod każdym względem. Wysoce różnorodną i owocną działalność swą przedstawił Zarząd na walnem zebraniu 24 listopada 1922 r., przeprowadzając jednocześnie szereg doniosłych w życiu polskiej młodzieży zmian statutowych.

Na czele nowego, szóstego, zarządu stanął kol. J. Różański, następnie w zastępstwie kierował pracami zarządu kol. A. Gajkowicz. Zarząd przeprowadza szereg ulepszeń i inowacyj w sekretarjacie i archiwum; opracowuje „Regulamin Zarządu“, ustalający zakres działania i kompetencje poszczególnych sekcij. Dzięki ofiarności

szeregu instytucyj i osób, zwiększa się znacznie ilość książek w bibliotece do 570 tomów. Zarząd urządza 18 odczytów na tematy ogólne i ściśle fachowe, przy licznej audytorjum słuchaczy. Zorganizowano 19 wycieczek miejscowych i 2 zamiejscowe: na Górny Śląsk (czerwiec 1923) i do Francji (sierpień 1923). Zwiedzono Zagłębie Śląskie, Dąbrowskie i kamieniołomy w Mękinie — w Polsce i większe ośrodki przemysłowe i techniczne we Francji (Marsylja, Lyon, Paryż, Rouen i in.). Sekcja Pośrednictwa Pracy dostarczyła kolegom 200 przeszło praktyk, dzięki życzliwemu stanowisku Ministerstw: Kolei, Robót Publ., i Spraw Wojskowych, oraz szeregu firm prywatnych. Przeprowadzono ankietę o praktykach; stanowi ona cenny materiał informacyjny. W Sekcji Naukowej, kierownik jej kol. W. Żenczykowski, z gronem współpracowników, brał czynny udział w organizowaniu wycieczki do Francji; staraniem tej Sekcji urządzono dwa odczyty sprawozdawcze z tej interesującej wycieczki. Ogłoszono dwa konkursy: jeden na „Konspekt wzorów, spółczynników i tablic do podręcznego użycia na Wydziale Inż. Lądowej“, drugi, na „Sprawozdanie z praktyki wakacyjnej“. Konkurs pierwszy dał ciekawy materiał naukowy, ze wszechmiar cenny. Przeprowadzono wśród pp. profesorów ankietę na temat: „Jakie podręczniki z danego przedmiotu na Wydziale Inż. Ląd. są niezbędne“. Ankieta ta pozwala orjentować się w wyborze książek do biblioteki. Wyjednano uchwałę Senatu Akademickiego, wprowadzającą lektorat języka niemieckiego. Wydano własnymi środkami szereg tablic i obliczeń pomocniczych do projektów. Nawiązano kontakt z uczelniami Polski i Francji. Popierano czasopismo „Ars Technica“, dostarczając szereg artykułów, wielu współpracowników i hojne subsydja. Sekcja Dochodów Niestalych urządziła trzy imprezy Koła: bal w lutym, czarną kawę w kwietniu i wycieczkę statkiem do Jąbłonny w maju. Imprezy te dały naogół dochód, a pod względem reprezentacyjnym i towarzyskim były więcej niż udane. Do współpracy z Zarządem zaproszono szereg kolegów, otrzymując w rezultacie ogromny zastęp orjentujących się w sprawach Koła i możliwość wyboru do przyszłego zarządu kolegów, do pracy przygotowanych. Kadencja ta zakończyła się dn. 11 listopada 1923 r.

Zarząd siódmy z kolei, pozostawał pod kierownictwem kol. S. Lewickiego jako prezesa, a pod koniec pod kierownictwem wiceprezesa kol. K. Sosnowskiego. Dzięki pracy poprzednich zarządów, Koło stało się ważkim czynnikiem na terenie akademickim. Delegat Koła, kol. S. Lewicki bierze czynny udział w pracach biura Kongresu C. I. E., a następnie w pracach samego Kongresu. Koło zabie-

ra głos w sprawie działalności „Związku Kół Naukowych“ i odpowiednie zajmuje doń stanowisko. Koło krytycznie ocenia działalność Konferencji Delegatów Kół Naukowych Politechniki i jest jednym z likwidatorów tej instytucji, a jednocześnie współtwórcą Komitetu Wydawniczego „Ars Technica“. Zarząd przeprowadza szereg ulepszeń w sekretarjacie. Szczególną pieczołowitością otacza Sekcję Naukową. Sekcja ta współpracuje z Sekcją Odczytową i Biblioteczną; zajmuje się sprowadzaniem do kraju ofiarowanych Kołu bibliotek prof. dr. S. Kunickiego i ś. p. inż. Piotrowskiego; prenumeruje szereg pism krajowych i zagranicznych; organizuje czytelnie czasopism, zgłasza do Rady Wydziału wnioski, traktowane przychylnie, jak: w sprawie ujednolajnienia znakowania, w sprawie zwolnienia na odrabianie projektu dyplomowego z mostów na oddziale miejskim i t. p., ogłasza konkurs z dróg żelaznych i na artykuł do „Ars Technica“; opracowuje sprawozdania naukowe z wycieczek. Zarząd zakupuje wiele książek do Biblioteki — doprowadzając ich ilość do 647. Z Biblioteki korzysta przeszło 200 kolegów. Sekcja Odczytowa urządza 26 odczytów; Sekcja Wycieczkowa organizuje 14 wycieczek miejscowych. Kryzys, przeżywany przez instytucje przemysłowe i techniczne, nie pozwala zaspokoić całkowitej liczby żądanych praktyk. Sekcja Pośrednictwa Pracy dostarcza tylko 125 praktyk, stanowiących 40% zapotrzebowania. Sekcja Dochodów Niestalych urządza w grudniu 1923 r. czarną kawę, w lutym 1924 r. świetny bal reprezentacyjny, w maju tradycyjną wycieczkę do Jambłonny. Mimo piętrzące się trudności, Zarząd organizuje w czerwcu wycieczkę na Pomorze (Gdańsk, Tczew, Hel, Gdynia) i przyczynia się w znacznej mierze do organizacji wycieczek do Anglii (lipiec — sierpień) i do Konstantynopola na wystawę (sierpień — wrzesień). Utworzono pożyteczną Sekcję Pożyczkową z funduszami, dostarczonymi łaskawie przez p. prof. J. Fedorowicza i Koło Byłych Wychowańców Moskiewskiego Instytutu Inżynierji Komunikacji. Fundusze Sekcji wzrosły w roku bieżącym do 1000 zł.

Ósmy Zarząd wybrany w dn. 15 listopada 1924 r. pozostaje pod kierownictwem prezesa kol. W. Spinka.

Koło Inż. L. napotykało zawsze na życzliwe odnośnienie się doń Ministerjów: Kolei, Robót Publicznych, Spraw Wojskowych i Oświaty; Senaty Akademickie, Ich. M. Panowie Rektorowie, Rady Wydziałowe, Panowie Dziekani i Profesorowie z radością śledzili rozwój Koła i niemało przyczynili się do jego świetności. Życzliwe traktowanie starań Koła o praktyki przez firmy prywatne, zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Koło Inż. L. brało czynny udział w wydawnictwie „Ars Technica”. W r. 1922 czasopismo to będąc organem „Konf. Del. Kół Nauk.”, pozostawało pod bezpośrednim kierownictwem kol. M. Arkuszewskiego redaktora i K. Obrębskiego administratora i wydawcy. W roku tym wydano 3 zeszyty, drukując w nich artykuły p. p. profesorów i studentów. Przy końcu r. 1922 redakcję ujmuje w swoje ręce kol. W. Spinek, administrację kol. T. Jurowski. Pismo w r. 1923 przeżywa ciężki kryzys, mimo to wydaje znowu 3 zeszyty. W roku tym następują pewne zmiany: mianowicie rozwiązuje się Konf. Del. K. N. i tworzy się Komitet Wydawniczy, złożony z delegatów kół: Inż. Lądowej i Wodnej, Mierników, Mechaników i Elektryków. Na czele Kom. Wyd. staje kol. M. Czerwiński (Inż. Ląd.), redakcję prowadzi dalej kol. W. Spinek, administratorem i wydawcą odpowiedzialnym zostaje kol. B. Zboiński. Kom. Wyd. przy wybitnym poparciu finansowem Koła Inż. Ląd. wydaje w 1924 r. 4 zeszyty pisma. Pomocnymi były subsydja, udzielane przez Wydział Nauki Młwa W. R i O. P. W dn. 7.III 1925 r. postanowiono przeprowadzić likwidację „Ars Technica”. Projektowane jest wydawanie przez Koło Inż. Lądowej i Wodnej własnego czasopisma.

Przy Kole Inżynierji Lądowej istnieje autonomiczna Sekcja Komunikacyjna, której statut został zatwierdzony przez Senat Akademicki w dn. 5.XII 1923 r. W skład tej Sekcji weszło Koło byłych studentów Petersburskiego Instytutu Inżynierów Komunikacji oraz członkowie K. I. L. o zdecydowanych studjach komunikacyjnych. Zgodnie ze statutem Sekcja Komunikacyjna ma na celu zjednoczenie słuchaczy Wydz. Inż. Ląd., studjujących komunikację, dla utrwalenia stosunków koleżeńskich, przygotowania się do zawodu inżynierskiego i przyszłej wspólnej pracy nad rozwojem techniki komunikacyjnej w Polsce. Pierwszy Zarząd tymczasowy został wyłoniony przez członków założycieli na walnem zebraniu w d. 23.IV 1923 r., z prezesem kol. kapt. S. Zalewskim na czele. Drugi Zarząd z prezesem kol. S. Pietkiewiczem powstał w d. 12.XII 1923 r. i sprawował swe czynności do d. 13.XII 1924 r., kiedy na walnem zebraniu wybrano trzeci Zarząd z kol. J. Staniewiczem, jako prezesem. Prace wszystkich Zarządów polegały na organizowaniu odczytów i wycieczek naukowych, urządzaniu zebrań dyskusyjnych i towarzyskich. Dążąc do lepszego przystosowania programów nauczania do przyszłej pracy inżynierskiej, Zarząd Sekcji wystosował memoriał do Rady Wydziału w sprawie zmian programu przedmiotów kanalizacji i wodociągów; postulaty tego memoriału zostały przez Radę Wy-

działu uwzględnione. Od pierwszych dni istnienia Sekcji opiekunem jej jest prof. A. Wasiutyński i członkami honorowymi pp. profesorowie J. Fedorowicz i A. Pszenicki.

4. Koło Inżynierji Wodnej.

Cercle des étudiants de la Faculté d'Hydrotechnique.

Opracowali K. Smólska i W. Herniczek.

Potrzeba zjednoczenia wysiłków poszczególnych studentów w opanowaniu wiedzy oraz potrzeba wzajemnej pomocy zrodziły myśl zrzeszenia się słuchaczy Inżynierji Rolnej. W początku lutego 1916 r. powstało Koło Inżynierji Rolnej. Już w pierwszym roku działalności założono bibliotekę, na którą złożyły się książki, ofiarowane przez Bibliotekę Politechniki i Publiczną oraz zaprenumerowane przez Zarząd pisma fachowe, jak: „Przegląd Techniczny” i „Rolnik”. Następnie powstaje Komisja Dochodów Niestających, która w lutym 1916 r. urządza „Czarną Kawę” w hotelu Bristol pod protektorem mgr. Wielopolskiej (było to pierwsze zebranie towarzyskie na terenie akademickim od chwili ukonstytuowania się polskich wyższych uczelni) i zorganizowała ona jeszcze kilka imprez dochodowych.

W r. 1917 Koło zorganizowało pierwsze praktyki wakacyjne (gleboznawcze, geologiczne, miernicze i meljoracyjne). Zarząd podejmuje działalność naukową: rozpisuje ankietę w sprawie stanu meljoracji na terenie b. Kongresówki, organizuje cykl odczytów z miernictwa prof. Ponikowskiego i szereg wycieczek naukowych w okolice Warszawy.

W r. 1917/18 działalność Koła słabnie: praca konspiracyjna w organizacjach politycznych, która absorbowала wielu członków, jak również okupacja gmachu Politechniki przez władze niemieckie na rzecz szpitali wojskowych są głównym tego powodem. Wybuch wojny w 1918 r. przerywa w zupełności pracę Koła. W następnym roku nowowybrany Zarząd podejmuje częściowo działalność. Powstaje Komisja Wydawnicza, która zajęła się opracowaniem skryptów: Regulacja rzek prof. Rybczyńskiego, Mosty mniejsze prof. Humla, Obliczanie zapory metodą Bonneta oraz Zapory, zbiorniki i jazy prof. Pomianowskiego. Warunki zewnętrzne